

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie skargi A. A. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt V Ca [...], wydanego w sprawie

z powództwa Banku [...] S.A. w W.

przeciwko A.i A.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 stycznia 2016 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wywołanego skargą.

UZASADNIENIE

W przedmiocie przyjęcia (odmowy przyjęcia) skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie takich skarg, które są oczywiście bezzasadne (art. 424⁹ w związku z art. 398⁹ § 2 i art. 424¹² k.p.c.).

Oceny, czy skarga jest „oczywiście bezzasadna” należy dokonywać w powiązaniu z pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem”, skoro jest ono elementem konstrukcyjnym skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.). Orzeczenie

niezgodne z prawem - w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. - to orzeczenie, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Takie definiowanie pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem” wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju i w konsekwencji konieczności formułowania autonomicznej, swoistej definicji bezprawności, jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (orzeczenie z dnia 30 września 2003 r. w sprawie C-224/01, G. K. v. A.).

Przyjęte rozumienie pojęcia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma znaczenie przy ocenie, dokonywanej na podstawie art. 424⁹ k.p.c., czy skargę należy przyjąć do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, czy też - jako oczywiście bezzasadna - nie powinna być ona przyjęta. Skarga, której zarzuty nie przekonują o kwalifikowanym naruszeniu prawa, w tym także skarga kwestionująca dokonaną przez sąd wykładnię prawa, która mieści się w granicach przysługującej sądowi autonomii orzeczniczej, jest w ujęciu tego przepisu skargą oczywiście bezzasadną.

Tak należało ocenić skargę wniesioną przez pozwanego A. A. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 lutego 2013 r.

W ocenie Sadu Najwyższego zaskarżony skargą wyrok jest zgodny z art. 498 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 i 407 k.c., zważywszy że Sąd Najwyższy rozpoznając niniejszą skargę jest związany stanem faktycznym ustalonym przez sąd drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 424¹² k.p.c.).

Skarżący nie kwestionuje zresztą faktu, że to on otrzymał omyłkowo dwukrotnie tę samą kwotę z tej samej przyczyny prawnej podanej przez powoda

i sam dobrowolnie zwrócił powodowi kwotę 22,680 zł, a nie zwrócił kwoty 20.120 zł, gdyż przekazał ją swoim mocodawcom z tytułu kosztów procesu w innych sprawach uprzednio zakończonych z tym samym powodem.

Żaden obowiązujący przepis nie uprawnia adwokata do rozdysponowania środków pieniężnych omyłkowo mu przekazanych przez przeciwnika jego mocodawcy, ani na swoją rzecz, ani na rzecz mocodawcy. Tego rodzaju działanie nie zasługuje na ochronę prawną.

Jednocześnie nie można przyjąć, że ochronę prawną zapewni pozwanemu art. 407 k.c., gdyż przepis ten - zgodnie z poglądem dominującym w doktrynie i znajdującym potwierdzenie w judykaturze - należy stosować łącznie z art. 409 k.c., a więc pierwotnie wzbogacony ponosi obok osoby trzeciej odpowiedzialność na podstawie art. 409 k.c., czyli w zależności od tego, czy w chwili wyzbycia się korzyści powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72).

Z tych przyczyn, na podstawie art. 424⁹ k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.